

MI?O??

Rozważania o miłości powinny być najpiękniejszymi dla każdego człowieka, bo przecież BÓG JEST MIŁOŚCIĄ! Jedynie prawdziwa Miłość, którą znaleźć można tylko u Boga, może dać człowiekowi trwałe szczęście, czyli szczęście wewnętrzne, szczęście serca i duszy, którego nikt i nic nie może odebrać. Dlatego św. Paweł tak pisał: **"Któż nas może odłączyć od Miłości Chrystusowej? Utrapienie, ucisk czy prześladowanie, głód czy nagość, niebezpieczeństwo czy miecz?"** (Rz 8,35).

O tej tak ważnej w naszym życiu Boskiej Cnocie Miłości możemy przeczytać w nowym Katechizmie następujące pouczenia:

♦ (1822) "Miłość jest cnotą teologalną, dzięki której miłujemy Boga nade wszystko dla Niego samego, a naszych bliźnich jak siebie samych ze względu na miłość Boga."

♦ (1823) "Jezus czyni miłość przedmiotem nowego przykazania. Umiłowawszy swoich **«do końca»** (J 13,1), objawia miłość Ojca, którą od Niego otrzymuje. Uczniowie miłując się wzajemnie, naśladują miłość Jezusa, którą także sami otrzymują. Dlatego Jezus mówi: **«Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowałem. Wytrwajcie w Miłości Mojej!»** (J 15,9). I jeszcze: **«To jest Moje Przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem»** (J 15,12)."

♦ (1824) "Miłość - owoc Ducha i pełnia Prawa - strzeże przykazań Boga i Chrystusa: **«Wytrwajcie w Miłości Mojej! Jeśli będziecie zachowywać Moje Przykazania, będziecie trwać w Miłości Moje.»** (J 15,9-10)."

♦ (1825) "Chrystus umarł z miłości do nas, gdy byliśmy jeszcze **«nieprzyjaciółmi»** (Rz 5,10). Pan prosi nas, byśmy jak On miłowali nawet naszych nieprzyjaciół, stali się bliźnimi dla najbardziej oddalonych, miłowali dzieci i ubogich jak On sam."

Święty Paweł Apostoł przekazał niezrównany obraz miłości: **"Miłość cierpliwa jest, łaskawa jest. Miłość nie zazdrości, nie szuka poklasku, nie unosi się pychą; nie dopuszcza się bezwstydu, nie szuka swego, nie unosi się gniewem, nie pamięta złego; nie cieszy się z niesprawiedliwości, lecz współweseli się z prawdą. Wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, we wszystkim pokłada nadzieję, wszystko przetrzyma. Miłość nigdy nie ustaje."** (1 Kor 13,4-8a).

♦ (1826) "Jeśli **«miłości bym nie miał - mówi jeszcze Apostoł - byłbym niczym»**. Jeśli **«miłości bym nie miał, nic bym nie zyskał»** (1 Kor 13,2-3); bez niej nie mają znaczenia przywileje, służba, nawet cnota... Miłość przewyższa wszystkie cnoty; jest pierwszą z cnót teologalnych: **«Tak więc trwają wiara, nadzieja, miłość - te trzy: z nich zaś największa jest miłość»** (1 Kor 13,13)."

♦ (1827) "Miłość ożywia i inspiruje praktykowanie wszystkich cnót. Jest ona **«więzią doskonałości»** (Kol 3,14); jest formą cnót; wyraża je i porządkuje między sobą; jest źródłem i celem ich chrześcijańskiego praktykowania. Miłość usprawnia i oczyszcza naszą ludzką zdolność miłowania. Podnosi ją do nadprzyrodzonej doskonałości Miłości Bożej."

♦ (1828) "Praktykowanie życia moralnego ożywianego przez miłość daje chrześcijaninowi duchową

wolność Dzieci Bożych. Nie stoi on już przed Bogiem z lękiem jak niewolnik, ani jak najemnik oczekujący zapłaty, lecz jak syn, który odpowiada na miłość Tego, który **«sam pierwszy nas umiłował»** (1 J 4, 19):

«Albo odwracamy się od zła z obawy przed karą - jesteśmy wtedy jako niewolnicy; albo też zachęca nas nagroda - jesteśmy wtedy podobni do najemników. Albo wreszcie jesteśmy posłuszni dla samego dobra i dla miłości Tego, który rozkazuje ... a wtedy jesteśmy jako dzieci.» (św. Bazyli z Cezarei)."

♦ (1829) "Owocami miłości są radość, pokój i miłosierdzie. Miłość wymaga dobroci upomnienia braterskiego; jest życzliwością; rodzi wzajemność; trwa bezinteresowna i hojna. Miłość jest przyjaźnią i komunią: «Wypełnieniem wszystkich naszych czynów jest miłość. Oto cel, do którego zdążamy. Ze względu na niego biegniemy i do niego biegniemy. Gdy go osiągniemy, znajdziemy w nim pokój.»(św. Augustyn)."

O Miłości można by oczywiście napisać nieskończenie wiele książek, tak jak w Swej Miłości nieskończony jest Bóg. Ale przecież nie chodzi o ilość książek! O wiele ważniejszym jest to, abyśmy w życiu codziennym żyli miłością, miłością do Boga, miłością do nas samych - dobrze uporządkowaną, miłością do naszych bliźnich oraz tą szczególnie trudną miłością do naszych nieprzyjaciół.

Jak ważną w naszym życiu jest miłość, pokazuje nam sam Jezus w odpowiedzi danej uczonemu w Prawie: **"Będziesz miłował Pana Boga swego całym swoim sercem, całą swoją duszą i całym swoim umysłem. To jest największe i pierwsze Przykazanie. Drugie podobne jest do niego: Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego."** (Mt 22,37-39). - Nasza miłość do Boga powinna więc być niepodzielną, a miłość do bliźniego równą tej, jaką żyjemy do samych siebie, pod warunkiem, że jest ona uporządkowana, czyli podporządkowana Prawom Bożym.

Jest tu też oczywiste, że miłość, o jakiej tu rozważamy, nie odpowiada tak zwanej miłości światowej, która najczęściej jest grzeszną, gdyż jest przeciwną Porządkowi Praw Boga. Przed taką miłością światową, czy też miłością do świata, ostrzega nas bardzo wyraźnie św. Jan Apostoł: **"Nie miłujcie świata ani tego, co jest na świecie! Jeśli kto miłuje świat, nie ma w nim Miłości Ojca. Wszystko bowiem, co jest na świecie, a więc: pożądliwość ciała, pożądliwość oczu i pycha tego życia nie pochodzi od Ojca, lecz od świata. Świat zaś przemija, a z nim jego pożądliwość; kto zaś wypełnia Wolę Bożą, ten trwa na wieki."** (1 J 2,15-17). - Dlatego wszystkie rozważania Słowa Bożego w Wielkiej Nowennie, mają zawsze ten sam istotny podtytuł, np. MIŁOŚĆ: **"Przy spełnianiu Woli Ojca Niebieskiego!"**

- Olbrzymie znaczenie i konieczność miłości do bliźniego, bez której nie ma mowy o miłości do Boga, tłumaczy nam wyjaśnienie św. Jana Apostoła: **"Jeśliby ktoś mówił: «Miłuję Boga», a brata swego nienawidził, jest kłamcą, albowiem kto nie miłuje brata swego, którego widzi, nie może miłować Boga, którego nie widzi."** (1 J 4,20). - A ponieważ niezmiennym fundamentem Miłości - oprócz wiary - jest posłuszeństwo (por. J 14,15.21), dlatego też ćwiczenie się w posłuszeństwie jest wzrastaniem w miłości do Boga! - Ćwiczenie posłuszeństwa Bogu dokonuje się k a ż d o r a z o w o , kiedy człowiek jest posłuszny drugiemu człowiekowi, który występuje w Imieniu Boga, bo ma do tego prawo oraz wymaga posłuszeństwa w tym, co nie jest wprost lub ubocznie sprzeczne Prawu Bożemu, Woli Bożej,

- oczywiście zawsze w ramach indywidualnego powołania człowieka. - Dlatego np. biskup ordynariusz jakiejś diecezji ma prawo w Imię Boże domagać się posłuszeństwa od kapłanów jemu podległych we wszystkim, co dotyczy apostołstwa i duszpasterstwa w życiu jego diecezji. - Również wierni, tzw.

świeccy, są zobowiązani do posłuszeństwa biskupowi swojej diecezji, w sprawach wiary i obyczaju, gdy ten naucza w jedności z papieżem! - Żaden biskup jakiegokolwiek diecezji nie ma jednak prawa stawiać swojej własnej woli wyżej od rozporządzeń czy postanowień Stolicy Apostolskiej, które posiadają większe kompetencje niż jakiegokolwiek biskup. - Jeżeli chcemy zachować Boży Porządek w Kościele, musimy trzymać się starej normy tradycyjnej, opartej na Nauce o WŁADZY KLUCZY PIOTROWYCH, zgodnie z postanowieniem Jezusa (por. Mt 16,18-19, patrz: ostatnia strona okładki). - Gdy ten porządek posłuszeństwa jest zachowany w Instytucjach Kościelnych i wśród wiernych, wtedy wszędzie panuje zgoda, jedność, braterstwo, szczęście, pokój
- a więc to, co jest najważniejsze - MIŁOŚĆ CHRYSTUSOWA !

SŁOWO BOŻE BUDUJE JEDNOŚĆ W MIŁOŚCI

- **"Ja jestem DOBRYM PASTERZEM i znam owce Moje, a Moje Mnie znają, podobnie jak Mnie zna Ojciec, a Ja znam Ojca. Życie Moje oddaję za owce.**

- **Mam także inne owce, które nie są z tej owczarni. I te muszę przyprowadzić i będą słuchać Głosu Mego, i nastanie Jedna Owczarnia, Jeden Pasterz."**(J10,14-16).

- Wiemy dobrze, że Jezus Chrystus założył JEDEN JEDYNY KOŚCIÓŁ. Jego Imię niemal od pierwszych dni istnienia to CHRZEŚCJAŃSTWO, albo CHRZEŚCJANIE.

- Pycha, zarozumiałość i brak owej Chrystusowej Miłości doprowadziły do sporów, kłótni i ostatecznie do rozbicia JEDNOŚCI Chrześcijaństwa na trzy główne odłamy, wyznania: katolickie, prawosławne i protestanckie.

- W najgorszym stanie dziś znajduje się **protestantyzm**. Oficjalnie zarejestrowanych jest kilkaset tak zwanych kościołów samoistnych. Każdy z nich ma swego własnego założyciela, odpowiednik papieża-samozwańca, swoją własną liturgię, a nawet swoją własną wiarę. Oprócz Sakramentu Chrztu, praktycznie nie uznają prawie żadnych innych Sakramentów. Nie czczą też i nie kochają Matki Najświętszej Maryi. U protestantów **"każdy sobie, rzepkę skrobie"**. - Wprawdzie szukają jakiejś tam jedności, czy solidarności, ale to nie to, o co się modlił Jezus: **"Aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojcze, we Mnie, a ja w Tobie, aby i oni stanowili w nas jedno, ABY ŚWIAT UWIERZYŁ, żeś Ty Mnie posłał!"** (J 17,21).

- W dużo lepszym stanie znajduje się **prawosławie**. Tutaj, Bogu dzięki, zachowano Święte

Sakramenty. - Prawosławie jest nie tylko oderwane od innych chrześcijan, ale też samo w sobie nie ma właściwej jedności. Posiada strukturę autokefaliczną, czyli każdy biskup jest równy papieżowi, a więc, chociaż może nie jest tak źle jak w protestantyzmie, to jednak **"każdy sobie, rzepkę skrobie"**. - Prawosławni bardzo kochają Maryję i właśnie tu jest wielka nadzieja, że miłość do Maryi doprowadzi wszystkich do właściwego umiłowania Jezusa, w którym wszyscy odnajdą upragnioną przez Niego jedność.

- W najlepszej sytuacji znajduje się **katolicyzm**. Kierują nami Następcy św. Piotra, zachowując nieprzerwaną Sukcesję Apostolską. Przechowujemy cały depozyt objawionego Słowa Bożego i Sakramentów Świętych. Bardzo kochamy Matkę Jezusa, Niepokalaną Dziewicę Maryję. Dążymy niemal ze wszystkich sił ku jedności, której pragnie Jezus i o którą modlił się On w Duchu Świętym do Ojca Niebieskiego.

- Cudownym znakiem jedności w wyznaniu rzymsko-katolickim jest fakt, że jeżeli jeden biskup coś postanowi, zatwierdzi - w porozumieniu ze Stolicą Apostolską, która jest Urzędem oficjalnie reprezentującym Papieża, jako Zastępcę Chrystusa na ziemi - wtedy uznają to wszyscy biskupi będący w jedności z Następcą św. Piotra.

Oby jedność w Prawdzie i Sprawiedliwości jak najszybciej zwyciężyła u wszystkich!

[Słowo Boże: Pwt 6,4-9](#)

🕒 01.04.26 ♦ [MIŁOŚĆ](#)

[Słowo Boże: Ps 5,12-13](#)

🕒 02.04.26 ♦ [MIŁOŚĆ](#)

[Słowo Boże: Mt 6,24](#)

🕒 03.04.26 ♦ [MIŁOŚĆ](#)

[Słowo Boże: Mi 3,1b-4](#)

🕒 04.04.26 ♦ [MIŁOŚĆ](#)

[Słowo Boże: Rz 5,3b-5](#)

🕒 05.04.26 ♦ [MIŁOŚĆ](#)

[Słowo Boże: J 3,16-18](#)

⊖ 06.04.26 ♦ [MIŁOŚĆ](#)

S?owo Bo?e: Rz 8,28-30

⊖ 07.04.26 ♦ [MIŁOŚĆ](#)

S?owo Bo?e: J 14,15.21

⊖ 08.04.26 ♦ [MIŁOŚĆ](#)

S?owo Bo?e: 1 J 4,10-12

⊖ 09.04.26 ♦ [MIŁOŚĆ](#)

S?owo Bo?e: J 15,9-12

⊖ 10.04.26 ♦ [MIŁOŚĆ](#)

S?owo Bo?e: 1 J 3,14-15

⊖ 11.04.26 ♦ [MIŁOŚĆ](#)

S?owo Bo?e: J 13,34-35

⊖ 12.04.26 ♦ [MIŁOŚĆ](#)

S?owo Bo?e: 1 J 4,7-8

⊖ 13.04.26 ♦ [MIŁOŚĆ](#)

S?owo Bo?e: Mt 10,37-39

⊖ 14.04.26 ♦ [MIŁOŚĆ](#)

S?owo Bo?e: J 15,13-14

⊖ 15.04.26 ♦ [MIŁOŚĆ](#)

S?owo Bo?e: Mt 5,44-46

⊖ 16.04.26 ♦ [MIŁOŚĆ](#)

Słowo Boże: Rz 12,9-12

🕒 17.04.26 ♦ [MIŁOŚĆ](#)

Słowo Boże: 1 J 3,17-18

🕒 18.04.26 ♦ [MIŁOŚĆ](#)

Słowo Boże: Rz 13,8.10

🕒 19.04.26 ♦ [MIŁOŚĆ](#)

Słowo Boże: Ef 5,24-25.27-30

🕒 20.04.26 ♦ [MIŁOŚĆ](#)

Słowo Boże: Ga 5,22-26

🕒 21.04.26 ♦ [MIŁOŚĆ](#)

Słowo Boże: J 21,15-17

🕒 22.04.26 ♦ [MIŁOŚĆ](#)

Słowo Boże: 2 Kor 13,11-12

🕒 23.04.26 ♦ [MIŁOŚĆ](#)

Słowo Boże: Łk 7,44-50

🕒 24.04.26 ♦ [MIŁOŚĆ](#)

Słowo Boże: Hbr 10,23-24

🕒 25.04.26 ♦ [MIŁOŚĆ](#)

Słowo Boże: Jk 1,12-18

🕒 26.04.26 ♦ [MIŁOŚĆ](#)

Słowo Boże: 1 P 4,7-9

⊖ 27.04.26 ♦ [MIŁOŚĆ](#)

Słowo Boże: 1 J 3,13-18

⊖ 28.04.26 ♦ [MIŁOŚĆ](#)

Słowo Boże: 2 P 1,3a.4-7.9a

⊖ 29.04.26 ♦ [MIŁOŚĆ](#)

Słowo Boże: Mk 12,28-34

⊖ 30.04.26 ♦ [MIŁOŚĆ](#)
